

Muniek i Anna Maria Jopek, Dzieje grzechu

Powiedz, czego pragniesz;
czy możemy to naprawić co
umarło między nami.
Powiedz, czy otworzysz
te drzwi do których pukam dziś.
Nie było mnie latami.

Nie wierzysz już nikomu.
Dziś popiół jest w mym domu.

Powiedz, co zrobiłeś;
co ciebie opętało, że zabiłeś wierność mą.
Powiedz, czemu nocą
ja sama płaczę w kołdrę gdy
dzieci nasze śpią.

A mogłeś mieć swój diament.
Przysięgę jak sakrament.

Stanęliśmy przed ołtarzem,
zapatrzeni w nasze twarze.
Oszukałem cię.
Oszukałeś mnie.
Ty nie ufasz już nikomu.
Ja zdradzałem po kryjomu.
Przestaliśmy razem być.

Powiedz, czy tego chciałeś,
błąkać się po łądach mroku,
złego ducha czuć.
Powiedz, czy twoja mądrość
drogowskazem moim może być do końca już.

Wybaczać nie jest łatwo
Lecz miłość niesie światło

Stańmy więc przed sobą razem,
zapatrzeni w nasze twarze.
Nie zostawiaj mnie.
Nie zostawiaj mnie.
Tak jak kiedyś w tym kościele,
gdzie przysięga znaczy wiele.
Niech się wszystko uda dziś.
la la la la lalala